



W latach 90-ych: 14 tys. km linii

## Rozwój elektryfikacji kolei

WARSZAWA (PAP) — Przeszło 27 proc. krajowej sieci PKP to linie elektryfikowane. Od 30 lat podstawowym wykonawcą zadań w tym zakresie jest jedynie w kraju specjalistyczne przedsiębiorstwo kolejowych robót elektryfikacyjnych w Warszawie.

W okresie ostatniego 30-lecia wykonano olbrzymie zadanie: przetransformację znacznej części trakcji kolejowej z parowej na elektryczną. Zakres tego zadania ilustrują liczby: 112 km elektryfikowanych linii w 1949 r. i przeszło 6,5 tys. km obecnie. Świadczy to o ogromie wysiłku i zaangażowania w realizację tego przedsięwzięcia dla naszej gospodarki.

Zadania elektryfikacyjne będą rosły także w przyszłości.

## Początek drugiego sezonu

Wczoraj w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Białymstoku odbyła się narada poświęcona „Wszczęciu Myśli Współczesnej”. Przewodził kierownik

## Laureaci Nagrody Nobla

SZTOKHOLM (PAP) — W czwartek została przyznana Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii. Jej laureatami zostali wspólnie amerykański fizyk, prof. Allan Macleod Cormack, i brytyjski inżynier Godfrey Newbold Hounsfield. Nagrodę otrzymali za udoskonalenie i zastosowanie w praktyce tzw. tomografii komputerowej.

## Ludność Afganistanu

DELHI (PAP) — Afgańska Republika Demokratyczna liczy 15,54 mln ludności, w tym 8 mln mężczyzn. Według wstępnych danych pierwszego w historii kraju powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego w czerwcu br., w miastach Afganistanu mieszka 11,07 proc. ludności kraju.

## pogoda

PROGNOZY  
DLA WOJEWÓDZTWA:  
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.  
Dziś — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 17-19 st. C. Wiatry słabe okresami umiarkowane południowe.  
Jutro — wzrost zachmurzenia, możliwe opady deszczu, nadiętno.  
Dziś i jutro: Eustachego i Maksymiliana. (sica)

W latach dziewięćdziesiątych powinniśmy mieć ok. 14 tys. km elektryfikowanych linii PKP. W pewnym przybliżeniu oznaczałoby to osiągnięcie w 10-lecie efektów równych minionemu 30-leciu. Główny kierunek — to rozbudowa ważnych ciągów komunikacyjnych; istotną sprawą będzie też usprawnienie wywozu węgla ze Śląska. W planach uwzględniono min. budowę

Ciąg dalszy na str. 2

Wszczętnica w sezonie kulturalno-oświatowym 1978/79 zyskała uznanie i aprobatę społeczeństwa. Z białostocką publicznością spotkali się naukowcy, publicyści, autorzy książek wydawanych w serii PIW: Bogdan Suchodolski, Marian Mazur, Stefan Bratkowski, Marcin Czerwiński, Kazimierz Jankowski, Włodzisław Pawlucuk, Jan Szczepański i Jerzy Topolski. Każde spotkanie gromadziło ponad stu uczestników i kończyło się interesującymi dyskusjami. Członkowie Klubu Wszczętnicy otrzymali kartety upoważniające do nabycia wszystkich książek popularnej serii „Plus — Minus Nieskończoność”.

Za miesiąc Wszczętnica wznowi swoją działalność. Program jej w zasadzie nie został zmieniony; zmieniło się natomiast miejsce spotkań. Z tego względu, że kawiarnia w Domu Prasy okazała się za ciasna, gościnie użyczył swojej auli Wydział Łalkarski PWST (ul. Sienkiewicza). W inauguracyjnym spotkaniu wystąpił Ryszard Wójna i prof. Franciszek Ryska. Spot-

Ciąg dalszy na str. 2

## Pod znakiem pogodnej jesieni

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie dni przyniosły znaczną poprawę pogody. Nad Polskę napłynęła fala ciepła. W zachodniej i południowej części kraju oraz na Wybrzeżu termometry wskazywały dawno już nie spotykane temperatury — m. in. w Nowym Sączu 21 st., w Lesku 20 st., także 20 st. było w Kolobrzegu i w Uście. Ciepła i słoneczna pogoda powinna utrzymać się przez najbliższe dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje do 15. bm. ciepło i słoneczność z temperaturami maksymalnymi w granicach 15-20 st., 1. minimalnymi ok. 1-6 st.

## Posiedzenie Komisji Zjazdowej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA posiedzenie Komisji Zjazdowej.

Komisja przedyskutowała i zaaprobowała projekt wytycznych na VIII Zjazd PZPR „O DALSZY ROZWÓJ SOCJALISTYCZNEJ POLSKI, O POMYSŁNOŚĆ NARODU POLSKIEGO”.

Projekt ten zostanie przedstawiony pod obrady najbliższego posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego PZPR.

## Tróstronne spotkanie w Genewie

GENEWA (PAP) — W czwartek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w rozmowach mających na celu opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

## Polska — kraje zachodnie Dialog na temat współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie rozpoczęło się spotkanie — dialog na temat współpracy gospodarczej i handlu Polski z rozwiniętymi krajami Zachodu. W spotkaniu — zorganizowanym z inicjatywy Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu — uczestniczyli ponad 40-osobowa grupa przemysłowców zachodnich. Ze strony polskiej biorą w nim udział przedstawiciele resortów gospodarczych, Banku Handlowego i przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Podczas obrad podkreślono wolę kontynuowania przez Polskę otwartej polityki go-

spodarczej. Polscy uczestnicy spotkania wskazywali na konieczność równowagi bilansu obrotów handlowych z Zachodem, co może być możliwe poprzez szybszy niż dotychczas wzrost eksportu. Wskazywano na duże możliwości rozszerzenia kooperacji przemysłowej, a także współpracy małych i średnich przedsiębiorstw. Przemysłowcy i handlowcy zachodni interesowali się programami i rozwiązaniami poszczególnych gałęzi polskiego przemysłu. Wskazywano, że wiele planowanych przez nasz kraj inwestycji, w tym zwłaszcza modernizacyjnych, stwarza możliwości dalszego rozwoju korzystnej współpracy.



Ciąg dalszy na str. 2

## NA BUDOWIE LHS. Do przejazdu pierwszego pociągu po Linii Hutniczo- Starkowej pozostało nie- wiele czasu.

NA ZDJĘCIU: obecnie prace ziemne koncentrują się w rejonie Zadzusznik. Brygady układające tor od strony Woli Baranowskiej w kierunku Niska, pracują w okolicy Bojanowa. Codziennie przybywa ok. 1 km torów.

CAF — Łokaj — telefoto

## Przed Dniem Wojska Polskiego Wręczenie nominacji generalskich w Belwederze Uroczystość z udziałem E. Gierka Koncert w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. w przededniu 36 rocznicy bitwy pod Lenino, która obchodzona jest w naszym kraju jako święto Ludowego Wojska Polskiego — Belweder stał się miejscem szczególnie podniosłych uroczystości. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK wręczył 21 generałom i oficerom Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej akty nominacyjne generałów różnych stopni.

Uchwała Rady Państwa nominacje otrzymali: na stopień generała dywizji WP oraz MO — generałowie brygady: Czesław Kiszczak, Mirosław Milewski, Bogusław Stachura, Czesław Stopiński, Bolesław Szecherba i Józef Użycki; na stopień generała brygady pułkownicy WP oraz MO: Zdzisław Barszczewski, Józef Beim, Adam Błdziński, Marian Bondzior, Władysław Ciaston, Władysław Honkisz, Władysław Jura, Bolesław Matusz, Aleksander Muszyński, Edward Ogrodowicz,

Zdzisław Ostrowski, Andrzej Rembalski, Rudolf Rusin, Antoni Skibiński, Stefan Stachaj.

Gratulując wyróżnionym przedstawicielom kadry dowódczej Ludowego Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej zaszczytnych nominacji Edward Gierek podkreślił min., że powołane do życia przez władzę ludową nasze ludowe siły zbrojne oraz Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa zawsze, przez wszystkie lata istnienia wierne służyły narodowi. Dotyczy

## W ścisłej więzi ze społeczeństwem

Uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego odbywają się również w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Społeczeństwo oddaje hołd bohaterom walk narodowo-wyzwoleńczych oraz manifestuje swoją jedność z Ludowym Wojskiem Polskim.

## BIAŁYSTOK

W przeddzień 36 rocznicy historycznej bitwy pod Lenino, społeczeństwo Białostockiego zgromadziło się wczoraj w głównej alei parkowej przy Pomniku Wdzięczności Armii Radzieckiej. Przy cokole pomnika zapłonęły znicze, a żołnierze zaciągnęli wartę. Obok ustawia się kompania honorowa WP ze sztandarem i orkiestrą. Przytorze wernisi delegacje partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, złożyły kwiaty i wianki. Wiele uwagi mówca poświęcił działalności LOK, szczególnie zaciętnemu walecznemu i wychowaniu patriotyczno-obronnemu społeczeństwa. Na zakończenie przekazał serdeczne pozdrowienia i gratulacje żołnierzom oraz działaczom i sympatykom Ligi Obrony Kraju. (h)

Wczoraj i dziś we wszystkich szkołach woj. łomżyńskiego i suwalskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

## Podziękowania i kwiaty dla nauczycieli

Wczoraj w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Piszcu z przedstawicielami nauczycieli z woj. suwalskiego spotkali się m.in. wiceminister Oświaty i Wychowania — gen. dyw. Zygmunt Huszcza, sekretarz KW PZPR — Stanisław Kafar, wicewojewoda — Jan Szumilo oraz kurator Kuratorium Oświaty i Wychowania — Ludwik Bartosiak.

W woj. suwalskim w ok. 300 szkołach i placówkach oświatowych — wychowawczych pracuje blisko 5,5 tys. nauczycieli (z wykształceniem wyższym — 37 proc.). W ciągu ostatnich czterech lat dla wielu z nich — poza zajęciami w szkole — ważną sprawą było doskonalenie kwalifikacji. Obecnie na różnych kierunkach studiuje 830 osób. Szczególną wagę przywiązuje się do przygotowania kadry przede wszystkim do prowadzenia zajęć w zreformowanej szkole powszechnej.

W imieniu odznaczonych za wyróżnienie podziękował były dyrektor LO w Sejnach — Jan Wojtycha, który otrzymał honorową odznakę „Zasłużony dla woj. suwalskiego” oraz nagrody.

W 35 roku Dnia Wojska Polskiego, o ilez dalej, ale wciąż na tej samej drodze, nasze siły zbrojne spełniały jak zawsze sumiennie swą obywatelską powinność.

Honorem wojska — głosi

## Spotkanie białostockich literatów

W redakcji białostockiego oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie miejscowego środowiska literackiego, poświęcone ich współpracy z tą oficyną. Redaktor naczelny Wydawnictwa — Tadeusz Soukup zapoznał zebranych z perspektywami rozwoju istniejącego od niespełna roku oddziału, który za pośrednictwem oddziału obojętnie województwa: białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego, ciechanowskiego i ostrołęckiego.

W przyszłorocznych planach wydawniczych KAW znalazło się szereg propozycji, m. in. interesująca miniatura seria pt. „Osobliwości”. Pierwszą pozycją z tej serii, jaka ukaże się w I kwartale 1980 r., to „Wiersze nieprzy-

## Rokowania wiedeńskie

WIEDEŃ (PAP) — W czwartek odbyło się w Wiedniu kolejne zamknięte posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Delegacja radziecka rozpowszechniła wśród uczestników rokowań tekst przemówienia Leonida Breżniewa, wygłoszonego w Berlinie 6 bm.

Na posiedzeniu wystąpił szef delegacji ZSRR, Nikołaj Tarasow, który podkreślił historyczne znaczenie wysiłku w Europie, a w szczególności do osiągnięcia pozytywnego zwrotu w rokowaniach wiedeńskich.

Ciąg dalszy na str. 2

## Rozkaz ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Dnia Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej wydał rozkaz odczytany w Ludowym Wojsku Polskim — czytamy w rozkazie — w dniu święta stawia kolejny równy krok. Wtórnie mu zawsze, powraca w tę rocznicę pamiętne bitewne echo. To Lenino — symbol naszej bojowej drogi. Z gorzkiej klęski wrześniowej, z grozy okupacji hitlerowskiej, z różnorodności poszukiwań drogę tę wydołała i wytrzymała partia. Patriotycznego ducha walki zespoliła z rewolucyjnym wezwaniem, pozyskała pewnego, radzieckiego sojusznika, powiedziała wyzwolenie, szlakiem do zwycięstwa w narodowej i społecznej sprawie, utrzymała ten rozwojowy kurs, na którym ludowy żołnierz kładł fundamenty pod współczesny kształt kraju, jego bezpieczne granice, jego pokojową przyszłość.

dalej rozkaz — jest czynić to nadal skutecznie. Prawo naszej Ojczyzny do życia — w niepodległości, socjalizmie i pokoju — nie jest, nie może być i nigdy nie będzie bezbronne.

Z okazji Dnia Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej podziękował żołnierzom za rzetelną służbę, za realizowane czyny i zobowiązania, za aktywne przeżywanie trudności. Przekazał podziękowania wszystkim żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego służącym w kraju i poza jego granicami, weteranom walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, uczestnikom wojny z faszystym i obrońcom zdobyczy Polski Ludowej. Podziękowania skierował również do rezerwistów kolejnych żołnierskich pokoleń, pracowników cywilnych wojska i przemysłu obronnego, działaczy i członków organizacji społecznych, aktywne uczestniczących w umacnianiu obronności kraju.

Dia uroczystości Dnia Wojska Polskiego w dniu 12 października br. w stolicy Polski Ludowej — Warszawie oddane zostaną — zgodnie z rozkazem — 24 salwy armatnie.

## Niepokoje w Indiach

DELHI (PAP) — Indyjska opinia społeczna jest głęboko zaniepokojona nowymi aktami terroru w północno-wschodnich rejonach kraju. Prasa indyjska pisze w czwartek, że zamordowanie 9 bm. przez separatystów kilku urzędników państwowych w stolicy stanu Manipur, a także zorganizowanie na początku miesiąca ucieczki 18 bandytów z więzienia na terytorium związkowym Mizoram są ogniwami szeroko zakrojonych planów przestępczych. Ich celem jest zakłócenie sytuacji wewnętrznej w północno-wschodnich rejonach Indii i wywołanie przed wyborami do parlamentu indyjskiego atmosfery terronu i strachu, by w końcowym wyniku oderwać te rejony od Indii.

zach specjalnych, zaopatrzyć ich w broń i pieniądze, wykonać udział w realizacji separatystycznych planów bierze amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza CIA. Pekin i Waszyngton — podkreśla dziennik — utrzymują ścisłe kontakty organizacyjne.

## Tajemnicza choroba w Brazylii

BUENOS AIRES (PAP) — Z Brazylii nadeszła wiadomość o śmierci 15 dzieci i 4 osób dorosłych z indyjskiego plemienia Xavante, zamieszkującego okolice Sao Marcos w centrum kraju. Przyczyną śmierci jest tajemnicza i nieznana lekarzom choroba. Choroba daje o sobie znać silnym atakiem gorączki.

Kto stoi za tymi planami? Jak pisze wpływowy dziennik „Patriot”, oprócz Pekinu, który od wielu już lat szkoli dywersantów w obo-

(jb)







Według informacji Biura Opału CZSR „Samopomoc Chłopska” województwa północno-wschodnie mają pierwszeństwo w dostawach węgla na zaopatrzenie ludności. Do naszego regionu węgiel powinien dotrzeć jak najwcześniej, póki jeszcze istnieją odpowiednie warunki przewozowe. W czwartym kwartale, kiedy nastają już jesienne chłody, w składach opałowych notuje się spiętrzone zakupy.

**JAK OBECNIE WYGLĄDA SYTUACJA Z ZAOPATRZENIEM W OPAŁ? CZY STARCZY WĘGLA NA ZIMĘ? NA TE PYTANIA STARALIMY SIĘ ODPOWIEDZIEĆ W TRAKCIE REPORTERSKIEGO RAJDU ODBYTEGO W DNIU 10 HM. DO GMINNYCH SPÓŁDZIELNI W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM I SUWAŃSKIM.**

W magazynie opałowym Gminnej Spółdzielni w Wasilkowie leżą przemy węgla. Może pięć, sześć ton. Musi być rezerwa dla rolników sprzedających produkty w punktach skupu. — Opanowaliśmy sytuację z zaopatrzeniem w węgiel dostawców żywności — mówi prezes GS — Kazimierz Turecki. — W tej chwili nie ma założeń w sprzedaży dla tej grupy odbiorców. Przydziały węgla i koks nie pokrywały jednak w zupełności potrzeb mieszkańców gminy.

W szczególności zbyt niskie są dostawy koks. Otrzymując niewielkie ilości trzeba go sprawdzić, czy jest odpowiedniej jakości. Gospodarstwa specjalistyczne, fermi hodowlane, jasne, że w pierwszej kolejności powinny być zaopatrzone. Od tego przecież zależy utrzymanie stabilnej produkcji. Jednakże czasem i kosztom producentów sprzedaje się koks rodzinom, które posiadają budynki mieszkalne z centralnym ogrzewaniem.

Kto stał w kolejce po węgiel i nie dostał, jego nazwisko zostaje umieszczone na specjalnej liście, by przy następnej dostawie mógł odebrać. W porozumieniu z Radą Zakładową ZPW im. E. Piłsudskiego spórza się również listy pracowników, którzy w tym roku wcale nie dostali jeszcze węgla. Nie będą oni chodzili, wystawiać w kolejkach, marznąć, czekać, lecz w umówionych dniach wykupią po dwie tony, tak jak przewidują normy.

Prezes Gminnej Spółdzielni w Czarniej Białostockiej — Tomasz Janiszewski nie narzeka na dostawę węgla. Za trzy kwartały br. zrealizowane zostały całkowicie przydziały. Jest teraz na placu rezerwa

25 ton dla rolników dostarczających trzode chlewną i bydło, a około 30 ton przeznaczony jest na parowanie ziemniaków. Właściciele, pod dostatkami mają już węgla, żłobki, przedszkola i szkoły. Z trudnością natomiast odbywa się zaopatrzenie pozostałych mieszkańców gminy.

W składzie węglowym kolejek nie widać. Cóż, za mało jest węgla, by sprzedawać na tzw. cele bytowe. Jeśli przyjdzie rolnik, który zdał żywiec gwarantując mu natychmiastowy odbiór opału. Z owych gwarancji skorzystał Adolf Siedlecki z Jezierzyska. — Nie ma co narzekać — powiada — dwa tuczniki zdałem, biorę 600 kg węgla. Na parowanie ziemniaków węgiel też dają.

## CZY STARCZY WĘGLA?

Magazyniera — Wacława Misiewicz zapytano o węgiel Teresa Woronko mieszkanka Czarniej Białostockiej. — Byłam kilka razy — skarży się — Maż też przychodzi. Drzewem na razie palę. Dwoje maleńkich dzieci w domu, musi być ciepło. A wcale jeszcze węgla nie dostałam.

Kiedy konkretnie węgiel nadejdzie nie wiadomo. Magazynier wyjaśnił, że jedno jest pewne, każdy kto potrzebuje otrzyma. Sporządzono listę 120 osób, które dotąd nie kupiły. Nazwisko Teresy Woronko znalazło się na 121 pozycji.

Z informacji uzyskanych w Gminnej Spółdzielni w Sokółce wynika, że w tym roku sprzedano więcej węgla niż w 1978 roku. Przydziały trzeciego kwartału zostały zrealizowane w stu procentach. Niemniej jednak obliczenia wskazują, iż potrzebę sięgającą 17 tys. ton rocznie nie będą zaspokojone. Rozdzielni bowiem przewidują dostawy około 14 tys. ton.

W składzie zalega ponad 200 ton brykietów. Ludzie bardzo niechętnie kupują, czekając raczej na węgiel gruby, sortowany. Tymczasem brykiety odznaczają się wysoką kalorycznością. Dobre wyniki uzyskuje się po sporządzeniu mieszanki z koksem. Niedobory węgla lata się drewnem, które stosunkowo łatwo można kupić w Zakładzie Składowym Budowlanym w Sokółce. Drewniane odpady po niskiej cenie znajdują wlewy nabywców.

W drodze do Dąbrowy Białostockiej zjeżdżamy do PGR w Makowianach.

Slyszeliśmy już w Sokółce, że państwowe gospodarstwo nie otrzymało dotąd węgla, niezbędnego do produkcji suszu ziemniaczanego. Fakt ten potwierdza dyrektor — Stanisław Godlewski. Rolnicy, z którymi zawarto umowy na dostawę ziemniaków ponaglały PGR, by rozpoczął je skupować. Gdy rozmawiałem z dyrektorem nadszedł telex z białostockiego Zjednoczenia PGR z poleceniem niezwłocznego zorganizowania skupu. Sprawa jest bardzo trudna, ponieważ PGR nie ma warunków do przechowywania ziemniaków. Brakuje słomy, by zabezpieczyć je przed przymrozami.

Na placu węglowym w Dąbrowie Białostockiej kolejka kilkunastu furmanek. Czeka tu m.in. Aleksander Markowski, rolnik z tej gminy. — Za toną węgla cały

dzień stoje — mówi. — Od września nie było nic, a zdałem dwa świniaki, za które należy węgiel. Na zaopatrzenie narzeka też Stanisław Tarasiewicz z Grabowa: — W domu nie ma nic węgla. Przyjechałem, ale okazuje się, że nie dostanę. Dają tylko za żywiec.

W trudniejszej sytuacji, niżli producenci rolni, znajduje się ludność nierolnicza. Gdyby dostawy węgla były systematyczne nie byłoby tylu kłopotów. Około 80 proc. mieszkańców Dąbrowy Białostockiej odebrało węgiel. Pozostali będą sukcesywnie otrzymywać, bo wiadomo, że kolej krótko przysię kilka wagonów. Może też PKP znajdzie zagubione dwa wagony węgla i koks? Zawiadowca stacji usilnie je poszukuje.

Tydzień temu nadeszły ostatnie dostawy węgla do Gminnej Spółdzielni w Lipsku. Wągle wszystkie natychmiast sprzedano. Zgodnie z obowiązującymi przepisami trzyma się rezerwy dla dostawców żywności. Gees wywiązał się w pełni z obowiązku zaopatrzenia rolników-producentów. Jedynie zabrakło węgla plantatorom tytoniu, ale i oni zapewne otrzymają jeszcze w tym miesiącu. Około 80 proc. odbiorców otrzymało opał z przydziału na tzw. cele bytowe. Kiedy nadejdą następne dostawy pozostałą część mieszkańców zaopatrzy się. Przedszkola i ośrodki zdrowia w Lipsku i Rygałkowie odebrały cały swój przydział, co powinno wystarczyć na zimę. Inne natomiast instytucje będą musiały trochę poczekać.

Kiedy przyjechalismy do Krasnego Boru w składzie opału leżało 150 ton brykietów. Magazynier Bronisław Sawicki wyjaśnia, iż ludzie nie chcą ich kupować. Brykiety mocno dymią. Wczoraj przywieziono 35 ton węgla, który jeszcze dziś rano sprzedawano. W porównaniu z ubiegłym rokiem pogorszyło się zaopatrzenie. Można porównać: w 1978 roku dostarczono 1100 ton, a w tym roku przydział wynosi 350 ton.

— Kobię tylko zmęczyłem — mówi Kazimierz Rudzewicz — rolnik z Jesionowa. — Węgla już mi zabrakło. W tym roku nie dostałem ani kilo, a zdałem i świniaki i tytoń. Teraz jakoś sobie radzę. Pojadę z furą do lasu po gałęzie.

W Gminnej Spółdzielni w Sztabinie rozmawiam z wiceprezsem Stefanem Chłickim. Informuje, że przydziały węgla, licząc od początku roku, nie są w całości realizowane. W pierwszym rzędzie zapewnia się opał kontrahentom. Prawda to, że czasem również obowiązującej rezerwy węgla nie da się utrzymać. Rolnicy wówczas muszą czekać. Niekiedy rezygnują, pobierając ekwiwalent pieniężny i nastawiając się na opalanie drewnem.

Około 80 proc. ludności nierolniczej gminy Sztabin i Jaminy oraz rolników, którzy nie sprzedają produktów, nie otrzymało opału. W trudniejszej jeszcze sytuacji znajdują się instytucje, którym właściwie proponuje się tylko miał. Spółdzielcy narzekają, iż zbyt dużo przychodzi węgla złej jakości. Reklamacje niewielki odnoszą skutku. W ostatnich tygodniach zwiększyły się dostawy opału. Można zatem mieć nadzieję, że dzieląc go sprawiedliwie zaopatrzy się wszystkich, pilnie potrzebujących.

Przedstawione tu spostrzeżenia, zanotowane w czasie reporterskiego rajdu, wskazują wyraźnie, że sytuacja z zaopatrzeniem w węgiel ludności jest problemem, który stopniowo i cierpliwie rozwiązuje się tak, by nie znalazła się jakakolwiek rodzina pozbawiona opału. Powinno zatem starczyć węgla wszystkim.

Z wielką troską traktuje się potrzeby rolników-producentów. Zdarzające się tu i ówdzie zakłócenia nie wpływają w każdym razie na pogorszenie warunków produkcji rolnej. Do wszystkich zaś odbiorców węgla — indywidualnych i społecznych — pozostaje ciągle aktualny apel o oszczędność, racjonalne korzystanie z tego źródła energii. Należy również używać gorzej gatunków węgla i brykietów, których wartość jest niedoceniana.

L. KOLEŚNIK



Przed trzydziestu sześciu laty weszła do walki pod Lenino i Dąwizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, był to chlubny poczetek walk z hitlerowskimi najeźdźcą u boku Armii Radzieckiej. Szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego zakończył się 3 maja 1945 r. w Sandau koło Łaby. Na zdjęciu — pomnik w Sandau, poświęcony poległym żołnierzom i Armii WP.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

## Przed inauguracją roku kształcenia politycznego ZSMP

# Wiedzieć coraz więcej

W najbliższą sobotę i niedzielę łomżyńska organizacja ZSMP zainauguruje w Kolnie nowy, piąty rok kształcenia politycznego. O doświadczeniach w dotychczasowej pracy ideowej mówi wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Łomży — ROMAN SZMYT.

— Kształtowanie aktywnego i twórczego stosunku młodzieży do życia to zasadniczy cel działań wojewódzkiej organizacji młodzieżowej. W dużej mierze służy temu system oddziaływania wychowawczego, którego głównym elementem jest bezpośredni związek ideologii z gospodarczym i społecznym działaniem.

Na szczeblu ZW ZSMP pracą tą kieruje Komisja Kształcenia Politycznego. Wśród jej zadań do najważniejszych należy zapoznanie młodzieży z programem ZSMP, wdrażanie systemu kształcenia, przygotowanie aktywnego szkolniczego i tworzenie wewnątrzszkolnego systemu kształcenia. Młodzież poznaje program społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i wynikające stąd zadania. Służą temu powołane zebrańskie szkolniowe, szkoły aktywności, studia wiedzy o partii, coroczne olimpiady wiedzy społeczno-politycznej i udział młodzieży w szkoleniu partyjnym.

Szczególnie ważne znaczenie mają powszechne zebrańskie szkolniowe. W minionym roku zrealizowano 11 tematów w około 85 proc. kół, dla ponad 16 tys. osób. Coraz częściej uczestniczą w nich koleżny nie będący członkami ZSMP. Zebrania te często są łączone ze spotkaniami z władzami politycznymi i administracyjnymi oraz z wykładami i wykładami.

Studia wiedzy o partii są organizowane dla tych członków organizacji, którzy pragną wstąpić w szeregi PZPR. Współorganizatorami tej formy szkolenia są terenowe organizacje partyjne. W ub.r. w łomżyńskim działo 119 studiów, które przyszkoliły ponad 2,5 tys. osób. Program SWOP realizują wszystkie koła posiadające prawo rekomendowania swoich członków do PZPR i wszystkie szkoły aktywności.

Aktualnie jest w województwie 18 takich szkół, jednak ich działalność często pozostawia wiele do życzenia. Po prostu brak odpowiednio przygotowanej kadry lektorskiej. W ŁZPP „Narew”, Zambrowie, Wysokiem Mazowieckim, KW MO w Łomży i Zespole Szkół Ogólnokształcących, finalnie tanieców standardowych, pokaz laureatów.

W sobotę przyjmujemy nowy program działania, ale nasz aktywny zdaje sobie doskonale sprawę, że największe znaczenie mają nie tyle plany pisane, ile bezpośrednie kontakty aktywności, styl pracy w poszczególnych instancjach, a także sposób wyznaczania i rozliczania z realizacji określonych zadań.

Rozmawiał: (kłos)

## z zagranicy

### Francja

## 9 przyniesie polityka „zaciskania pasa”?

Według wrześniowego sondażu francuskiego instytutu badania opinii publicznej aż 57 procent obywateli tego kraju krytycznie ocenia „oszczędnościową” politykę gospodarczą premiera Barre'a. Tylko 26 procent Francuzów jest nią wyraźnie usatysfakcjonowanych. Są to przede wszystkim właściciele kont bankowych, którzy rzeczywiście mają powody do zadowolenia, ponieważ jednym z praktycznych elementów tej polityki są starania rządu o utrzymanie pozycji franka na „przystępnym” poziomie w stosunku do innych walut zachodnich, nawet kosztem obciążenia ogółu pracujących Francuzów.

Obywateli województwa łomżyńskiego, którzy w tym roku wcale nie dostali jeszcze węgla. Nie będą oni chodzili, wystawiać w kolejkach, marznąć, czekać, lecz w umówionych dniach wykupią po dwie tony, tak jak przewidują normy.

Prezes Gminnej Spółdzielni w Czarniej Białostockiej — Tomasz Janiszewski nie narzeka na dostawę węgla. Za trzy kwartały br. zrealizowane zostały całkowicie przydziały. Jest teraz na placu rezerwa

Obecnie przesłanki nie można też było znaleźć w ostatnim wystąpieniu telewizyjnym prezydenta Republiki. Wystąpienie szefa państwa zawierało wprawdzie mile dla francuskiego ucha brzmienie, przypominało „dobre” czasy de Gaulle'a, ale dotyczyło kwestii francuskiej polityki zagranicznej, natomiast w kwestiach znacznie bliższych każdej francuskiej rodzinie nie zawierało nic nowego; raczej odwrotnie — stwierdzając, że program gospodarczy Raymonda Barre'a nie ma alternatywy, prezydent apelował do Francuzów o dalsze „zaciskanie pasa”.

Obecnie wprawdzie niewiele z nich wierz, że oszczędnościowy program gospodarczy może wyprawić Francję z kryzysu, ale nikt nie przedstawił lepszego programu. Wszystko, co próbuje się zrobić, jest w gruncie rzeczy tylko jego korekturą. Przewiduje się na przykład, że w najbliższych latach gospodarka francuska oprze się na „potencjale intelektualnym”, co oznacza, że inwestować się będzie przede wszystkim w

najnowocześniejsze gałęzie przemysłu (informatyka, elektronika, atomistyka), a więc w te, w których zapotrzebowanie na kadrę z wyższym wykształceniem jest największe. Czy jest to jednak rzeczywiście skuteczne panaceum na rosnące we Francji bezrobocie? Analiza sytuacji w innych krajach Zachodu — już realizujących taką politykę — nie pozwala na to pytanie odpowiedzieć pozytywnie.

Prezydent V. G. d'Estaing zapewnił, że w przyszłym roku nie będzie kolejnej podwyżki cen artykułów rospochochodnych, ale zapowiedział wcale nie uspokoiła francuskiego konsumenta, dobrze znanego nuanse światowego rynku, tych artykułów. Realnie już wygląda w jego oczach przedsięwzięcie, że za około 5 lat Francja praktycznie przestanie sponawiać ropę naftową z zagranicy dla swoich elektrowni (w roku 1982 elektrownie atomowe mają wytworzyć 12 razy więcej energii niż w roku 1974), ale i z rozmachem nakreślony program rozbudowy atomistyki we Francji wcale nie jest kwestią powszechnie akceptowaną przez społeczeństwo i doprawdy trudno obecnie powiedzieć, jakie w tym względzie wahania mogą nastąpić w najbliższych latach.

Z tych względów apele o cierpliwość i dalsze „zaciskanie pasa” wydają się przeciętnemu Francuzowi mało przekonujące. Już teraz wielkie centrale związków zawodowych przygotowują się do wszczęcia akcji rewindykacyjnych na ogólną skalę. Uprowadzając te akcje, prezydent V. Giscard d'Estaing apeluje o porozumienie się reprezentacji pracujących z rządem. Czy apel ten i taka argumentacja trafią jednak do przekonania francuskim związkowcom? (Interpress)

STANISŁAW KUŹNIAK

## Żeby „POLMO” pojechało

Na dobrą sprawę, mógłbym odbyć w tych dniach wizytę w ZAKŁADZIE CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH „POLMO” W WEGORZEWIE skwitować stwierdzeniem, że w ciągu ostatniego roku, a nawet kilku lat, nie się tu na lepsze nie zmieniło. Tylko, że takie ogólnikowe składowanie faktów wciąż kulejącej produkcji, krzywdziłoby załogę. — Bo ludzie szanują pracę i nie szczędzą starań w realizacji zadań — kilkakrotnie podkreśla sekretarz organizacji partyjnej — PIOTR PIETRUCHA.

— Ale co zrobić, gdy naszej robotce towarzyszy jedno wielkie oczekiwanie. Codziennie zadajemy sobie pytanie, kiedy i ile dostaniemy z kooperacji detali, by można normalnie pracować.

Skład więc bierze się przekonanie, że plan roczny — gdy w październiku są spore niedobory — zostanie wykonany? — Stąd — odpowiada dyrektor do spraw technicznych — ANDRZEJ WASIAK — że ostatnio odbyło się wspólne posiedzenie komitetów zakładowych ZPR w FSC Lublin i FSO ZS Koźuchów, na którym omówiono problem niepełnych i nierytmicznych dostaw. Na posiedzeniu tym

obrotach. Ale gdy ich zabrakło, a dostaw nie było, zaczęły szybko rosnąć niedobory. Wyniosły one około 11 mln złotych. W dużych zakładach byłoby niewielkie, lecz w węgorskim „Polmo” sięgnęły prawie 5 procent rocznego planu sprzedaży.

I nie uległy zmniejszeniu do dnia dzisiejszego, na skutek permanentnego braku elementów blacharskich oraz do produkcji zbiorników paliwa. Chociaż po 3

## Cienie i nadzieje

KZ Zakładów Sprzęgół w Koźuchowie zapewnił, że realizacja dostaw do naszego zakładu będzie przebiegać sukcesywnie, a założeń zostanie odrobione w tym kwartale.

Lecz tak powinno być w ciągu całego roku — mówi i pokazuje odpowiednik do zbiornika paliwa. — Dostajemy po 500 sztuk, a to starcza zaledwie na jedną zmianę.

— Jednak — zaznacza tow. Pietrucha — mimo dużych trudności, produkcja stale rośnie. — Gdy dwa lata temu sprzedaliśmy wyrobów za 185,5 mln złotych, to w bieżącym roku dostarczamy dla przemysłu motoryzacyjnego i na rynek za 223 mln złotych. Oczywiście — zastrzega się — pod warunkiem rzeczywistej poprawy dostaw kooperacyjnych i energetycznych.

Problemy produkcyjne były głównym tematem zebrania sprawozdawczo-wyborczego podstawowej organizacji partyjnej. Po raz pierwszy z rzędu poddano analizie niezadowolającą sytuację w zakładzie, wyciągając wnioski dotyczące własnej pracy i powinności kooperantów.

Przypomnijmy: Zakład Części Samochodowych „Polmo” w Węgorzewie produkuje części zamienne, blaszane do „Warszaw” (karoseryjne), zbiorniki paliwa do „Żuków” i „Nysy”, różne inne części zamienne (kooperacja) i od ubiegłego roku jednosiowo przyczepy dostawcze o ładowności do 350 kg. Asortyment wyrobów jest szeroki, w typach i rodzajach liczony w dziesiątkach pozycji. Jeżeli zabraknie jakiegoś elementu, to staje produkcja danego wyrobu.

Wiadomo, jaka była zima, odcieplał Węgorzewo nie tylko od kraju, ale na cały tydzień od pobliskiego Giżycka. Całe szczęście, że było trochę zapasów, więc załoga przez pewien czas pracowała na zwolnionych

kwartałach plan roczny w zakresie sprzedaży został wykonany w 70,2 procentach, to jednak w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego — nastąpił spadek o 2,5 proc. W zbiornikach paliwa L-11 brak 5 tysięcy sztuk, w zbiornikach P-58 ponad 4 tysiące, w drzwiach tylnych lewych do „Warszaw” — ponad 7 tysięcy itd.

W dziale zaopatrzenia informacja: — Do produkcji zbiornika potrzebne są trzy rodzaje rur wlewowych. Tymczasem po trzech kwartałach ZS w Koźuchowie zalega nam z dostawą od 9—13 tysięcy sztuk w każdym asortymencie. Również ZS Kielce winne nam są po 2—6 tysięcy wyłotek do zbiorników, a do drzwi tylnych prawych i lewych nie dostarczają ani jednej wyłotki.

Co więc w tej sytuacji robi macierzysty zakład — Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie? Towarzysze zapewniają, że dyrektorka i KZ partii w FSC interweniują i pomagają jak mogą, czego dowodem jest wspomniane wspólne posiedzenie z KZ z Koźuchowa,



W zakładzie pracuje wiele kobiet. Jedną z wyróżniających się jest Marianna Kisielewicz, którą zastajemy przy obróbce galwanicznej zderzaka do „Warszawy”.

wymiana kilku maszyn i urządzeń, budowa domu mieszkalnego. Ale... niestety, widocznie i kooperanci mają trudności. Skutki zimny...

No cóż, wypadła przyjać to oświadczenie. Tylko — należy zapytać — dlaczego ta kooperacyjna kolonijka trwa niemal od początku działalności zakładu? Ileż może być interwencji, posiedzeń, uzgodnień bez wyraźniejszego skutku?

Dyrektor Wasiak dzwoni do głównego energetyka, pytając o zaopatrzenie zakładu w energię. Przy okazji dowiaduje się, że przez poprzednie pięć dni zakład był niemal całkowicie pozbawiony prądu. Pracowano tylko na trzeciej zmianie. Co pracować? — pytam. Ci, co mieszkają w Węgorzewie. Zamieszkalci — a tworzą połowę załogi — wracali zaś do swych domów, na wieść.

Dziś wszyscy pracują. Lecz prąd nie jest najlepszej jakości. Spadki napięcia powodują perturbacje na oddziale zbiornika i w galwanizerni.

Tak więc, cienie przepła-

W węgorskim „Polmo” podkreśla się z dumą. Umienimy i chcemy dobrze pracować. Tylko potrzebne są ku temu odpowiednie warunki.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

## Międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego

Miłośnicy tańca towarzyskiego niewątpliwie z dużym zainteresowaniem przyjmą wiadomość, iż w najbliższą sobotę i niedzielę, 13 i 14 października br. odbędzie się tradycyjny już międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego o „Zubra białowiejskiego”. Będzie w nim uczestniczyć ponad trzydzieści par z Austrii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, NRD, RFN, Węgier, ZSRR i Polski. Turniej przeprowadzony zostanie w trzech klasach: „S” — międzynarodowej oraz A i B. Rywalizować one będą w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej ta-

ców standardowych i Ameryki Łacińskiej. W najwyższej klasie „S” startować będą, prezentujące bardzo wysoki poziom, mistrzowskie pary. Imprezy turniejowe odbędą się w Suwałkach, Mońkach i Białymstoku.

Oto program turnieju:

▲ SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIA

\* SUWAŁKI, HALA SPORTOWA, godz. 16.30: półfinał turnieju drużynowego w tańcach standardowych, pokaz tańców Ameryki Łacińskiej, finalnie tanieców standardowych, pokaz laureatów.

\* godz. 18 — półfinał turnieju drużynowego tańców Ameryki Łacińskiej, pokaz tańców standardowych, finalnie tańców Ameryki Łacińskiej, wręczenie nagród, pokaz laureatów.

Łacińskiej, wręczenie nagród, pokaz laureatów.

▲ NIEDZIELA, 14 PAŹDZIERNIA

\* MOŃKI, sala sportowa Szkoły nr 1, godz. 12 — półfinał tańców standardowych w klasach „B” i „S” oraz tańców Ameryki Łacińskiej w klasie „A”, koncert Orkiestry Tanecznej z Kowna (Litewska SRR), półfinał tańców Ameryki Łacińskiej w klasach „B” i „S” oraz tańców standardowych w klasie „A”.

\* BIAŁYSTOK, HALA JAGIELLONIA, godz. 17.30 — finalny turniej klasyfikacyjny par Białostockiego Towarzystwa Tanciecznego, final tańców standardowych w klasach „S” i „B” oraz tańców Ameryki Łacińskiej w klasie „A”, koncert Orkiestry Tanecznej z Kowna, final tańców Ameryki Łacińskiej w klasach „S” i „B” oraz tańców standardowych w klasie „A”, koncert Orkiestry Tanecznej, wręczenie nagród, pokaz laureatów.

(b)







